

KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.

N^o 317.

Jutro, Śgo Andrzeja Ap:

Dnia 17 (29) Listopada. — 1855 roku.

Jutro, jako w Uroczystość Śgo ANDRZEJA Apostoła, Patrona Archi-Konfraternji *Literackiej*, odprawiona będzie Wotywa Solenna, z Wystawieniem Najświętszego SAKRAMENTU, w Kaplicy do tejże Archi-Konfraternji należącej.

Zarząd 2go Oddziału Domu Schronienia NAJŚWIĘTSZEJ MARIJ PANNY, pod nazwą przytułku Śgo WINCENTEGO à Paulo. Podaje do powszechnej wiadomości, iż dozwolone decyzją JO. Xięcia NAMIEŚNIKA Królestwa, z dnia 24/26 Lipca r. b. Nr 4,350, utworzenie w sposobie próby na lat trzy, 2go Oddziału Domu Schronienia NAJŚWIĘTSZEJ MARIJ PANNY, pod nazwą Przytułku Śgo WINCENTEGO à Paulo, już nastąpiło, w skutek zasilenia funduszów tegoż Przytułku z ofiar dobroczynnych pozyskanych, umieszczeniem 3ch sierot na koszt JO. Xcicia NAMIEŚNIKA, 5ciu na koszt prywatny, wreszcie 4ch na koszt Domu Przytułku. Sieroty, oraz dzieci ubogich rzemieślników i wyrobniików, liczną obarczonych familją, do Zakładu przyjęte, opatrzone zostały w odzież ciepłą, stosowną do pory roku, w żywność posiłną i zdrową, i pomieszczone w lokalu dogodnym, gdzie zarazem pobierają naukę odpowiednią swemu wiekowi i celom Zakładu; używane oraz do zajęć pożytecznych; gdyż głównem założeniem tej Instytucji jest wpajanie w swe wychowanki uczucia religijne i zamiłowanie pracy, które jedynie zdolne są uchronić w dalszym życiu od zdrożności tak często w tej klasie napotykanych. Jakkolwiek Przytułek Śgo WINCENTEGO à Paulo, ma już nateraz skompletowaną liczbę wychowanek i nie posiada żadnych obecnie zasobów, Zarząd wszakże tego Przytułku pełen wiary, iż Miłostierdzia BOŻEGO i dobroczynnej pomocy ludzi nie zabraknie, nie waha się w tem nawet położeniu rozszerzyć dobroczynnych skutków tej Instytucji, stopniowo pomnażaniem liczby wychowanek, i tym celem ogłasza niniejszem, iż nowy zapis na kandydatki do umieszczenia w Zakładzie, rozpocznie się z 1ą Niedzielą Adwentu, i będzie odbywać się codziennie od godziny 3ej do 5ej popołudniu, w lokalu Buchaltera Zarządu, w domu własnym, przy ulicy *Śto Krzyżkiej*, Nr 1343, w domu własnym, przy ulicy *Chmielnej* pod Nr 1527, 1^o w Wigilją BOŻEGO NARODZENIA, na jedną z Kandydatek; 2^o w Wielką Środę, także na jedną z Kandydatek; 3^o wreszcie w rocznicę założenia Domu Schronienia w dniu 2 Maja r. p., także na jedną z Kandydatek, i w dniu tym nastąpi zarazem przyjęcie wszystkich trzech losem wybranych wychowanek, a zapis kandydatek zawieszonym zostanie, do nowego rozporządzenia Zarządu, chyba by ofiary pozyskiwane, postawiły Zarząd w możności rozszerzenia dalszego Domu Przytułku, czego pragnie jak najgoręcej. Na Kandydatki przypuszczone zostaną, dzieci od lat 8 do 12, ubogich rzemieślników, wyrobniików, służących i t. p., liczną obarczonych dziatką, któ-

rych stan biedny przez jednego z Członków Zarządu sprawdzonym zostanie; liczbę wszakże takich Kandydatek nie może przewyższać cyfry zapisów, na stałą 5cio-kopiejkową miesięczną składkę, na ręce upoważnionych do tego kollektorów wnoszoną; pierwszeństwo zaś do zapisu na Kandydatki, mieć będą rodziny biorące udział w powyższej 5cio-kopiejkowej składce, a to z tej wychodząc zasady, że najpierwszym obowiązkiem niedostatnich zwłaszcza Rodziców jest przyczynić się swą pracą do zasilenia funduszu Zakładu, zapewnić mogącego dla ich dzieci przyzwoite schronienie, chrześcijańską naukę i wykształcenie ku dalszemu ich przeznaczeniu. Ci zaś z Rodziców, którzy grosz przez siebie zapracowany, wolą raczej zmarnować na pijaństwo, lub inną uciechę, aniżeli w ciągu jednego miesiąca poświęcić dla Przytułku drobną kwotę 10 groszy, nie mogą spodziewać się zaprawdę, ażeby dzieci starość ich pielęgnowały, jaką to opiekę, jedynie wychowanie moralne dziatek, zapewnić im może. Co do dzieci oddawanych na wychowanki przez osoby dobroczynne na ich koszt, tych liczba bynajmniej ograniczoną nie zostaje. Obok tego Zarząd podaje do wiadomości, iż dla dogodności osób dobroczynnych, chcących przyjść w pomoc Zakładowi ofiarami pieniędzmi, już to stałemi, już też jednorazowemi, oprócz przyjmowania takowych w Kasie Zarządu, codziennie od godz. 10tej do 12tej, wyjąwszy Niedzielę i dnię Świąt uroczystych, uprosił tak Redakcje wszystkich pism periodycznych w *Warszawie*, jak i niektóre z osób prywatnych, do łaskawego zajęcia się zbieraniem podobnych dobrowolnych ofiar i składek, i że na ten cel rozesłał tymże listy składkowe do własnoręcznego wpisywania się ofiarujących, na drukach wyciętych z więgi sznurowej i opatrzonych pieczęcią Domu Przytułku, oraz podpisem osoby przez JW. Hrabinę *Alexandrę Potocką*, Prezydującą w Zarządzie do tego upoważnionej, uprzedzając, iż osób nieopatrzonych w podobne listy, za upoważnione przez Zarząd do zbierania składek uważać nie należy. Oznajmia zarazem Zarząd, iż pragnąc przypuścić do udziału w składkach najuboższe nawet rodziny, przyjmować będzie z wdzięcznością najmniejsze ofiary, czy to stałe, czy jednorazowe, od włącznie 5ciu kopiejek srebrem miesięcznie, i że składki te, będąc zupełnie dobrowolnemi, nie będą ograniczać w niczem woli ofiarującego; skoro przy wnoszeniu miesięcznej raty oświadczy: iż nadal płacić nie będzie; rozumie się samo przez się, iż oznaczenie cyfry składki na 5 kopiejek miesięcznie, nie krępuje bynajmniej dobrej woli tych osób, któreby większym datkiem Przytułek Śgo WINCENTEGO wesprzeć chciały, i że Zarząd z niemniejszą wdzięcznością przyjmuje ofiary w naturze, jako to: w wiktuałach, wyrobach, odzieży, artykułach do życia, i t. p., których wszakże przyjęcie, jedynie w lokalu Przytułku, przy ulicy *Chmielnej* Nr 1527, może mieć miejsce. — Zarządzająca zewnątrz z nami interessami, *Alexandra Petrow*. — Główny Kontroler, *F. Czermiński*. Sekre.: *J. Majewski*.

Warszawski Ober-Policmajster.—Urządzeniami policyjnymi, wzbronionem jest utrzymywanie w *Warszawie*, w domach nieodosobnionych, *gesi* w znacznych partjach czyli stadach, z powodu, że nie tylko wzywają z tychże powstające są nieznośne, ale nadto podług opinii lekarskiej, dla zdrowia szkodliwe. Ponieważ mimo to urządzenie, niektórzy z właścicieli domów, mając na celu jedynie swą korzyść, mniej baczą na własne i sąsiadów zdrowie, i w miejscach nieodosobnionych wynajmują na ten cel handlarzom zabudowania, przeto poleconem zostało Komissarzom Cyркуłowaniu Policji Wykonawczej, ażeby zawezwawszy Właścicieli, którzy u siebie *gesi* utrzymywali, jako też tych, którzy u siebie podobne miejsca posiadają, protokółarnie zapowiedzieli im, że każdy, któryby życzył wynająć w domu swoim czy to dziedzińce, stajnię lub wozownię na pomieszczenie *gesi*, powinien poprzednio zanieść podanie do Władzy Policyjnej i pozyskać na to stosowne pozwolenie. Kto zatem takiego pozwolenia pismiennego posiadać nie będzie, temu *gesi* pod żadnym pozorem utrzymywać nie dozwolą i tego jak najściślej przestrzegać będą.— Jenerał-Major, *Gorłow*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał *Józefa Tyliczńskiego*, b. Artystę muzycznego Teatru *Warszawskiego*, który jeszcze w roku 1852 uzyskał paszport na podróż do *Belgji* i *Niemiec* dla wydoskonalenia się w muzyce, z terminem na rok jeden, dotąd pomimo przesłania mu paszportu na zwrotną podróż, do kraju nie powrócił, i obecnie przebywa w *Paryżu*, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem artykułu 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Licytacje głośnie *in plus* na wydzierżawienie dochodów konsumcyjnych z niektórych miast prywatnych w Gub: tutejszej, na rok 1856, odbywać się będą dnia 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. w Biurze Naczelnika Powiatu *Konińskiego* z m. *Rychwała*, i w Biurze Naczelnika Powiatu *Wieluńskiego*, z miasta *Osiakowa*; oraz w Biurze Rządu Gubernjalnego *Warszawskiego* z miasta *Lubrańca*, pod warunkami, jednocześnie przez inne pisma perjodyczne ogłoszonymi.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej.— Podaje do wiadomości PP. Jubilerów i Złotników, handlujących drogiemi kruszcami, i w ogóle wszelkich osób w *Warszawie* lub na prowincji zamieszkałych, trudniących się jakkolwiek czynnością około złota i srebra, a wyszczególnionych w ogłoszonym pod dniem 26 Grudnia (7 Stycznia) 1853 r. reskrypcie Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, że zapis do księgi probierskiej w głównej probierni przy Dyrekcji Mennicy *Warszawskiej*, rozpoczyna się z dniem 19 Listopada (1 Grudnia) r. b., i trwać będzie do dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1855/6 roku. Zgłaszający się osobiście lub na piśmie do zapisu, winni okazać posiadane przez nich konsensa, i wnieść przepisana opłatę w myśl art: 6, 7, 10, 19, 36 lit: b i c, 39, 40 lit: g, a to pod rygorem art: 42 NAJWIŻEJ zatwierdzonej ustawy o probierniach w Królestwie. Aby zaś nikt niewiadomością nie tłómaczył się, Dyrekcja Mennicy uwiadamia, iż do zapisu takowego obowiązani są: a) stosownie do art: 6 ustawy: 1) fabrykanci wyro-

bów jubilerskich i złotniczych; 2) fabrykanci złota i srebra ciągniętego, walcowanego i malarskiego; 3) fabrykanci kopert, instrumentów, ozdób, guzików i wszelkiego rodzaju przedmiotów, do których złoto i srebro jest używanem; 4) fabrykanci wyrobów galwanizowanych, platerowanych, pozłacanych, posrebrzanych, niemniej szychu i innych tego rodzaju wyrobów; b) stosownie do art: 19 ustawy: 5) oczyszczający złoto i srebro, lub tak zwani szajdarze; c) stosownie do art: 36 ustawy, wszyscy handlujący złotem i srebrem, tudzież wyrobami z tych metali, jako to: utrzymujący handle galanteryjne, jubilerskie i złotnicze, handlujący wyrobami ze złota i srebra ciągniętego, malarskiego, platerowanemi, z szychu, zegarmistrze, optycy, guzikarze, wreszcie handlujący złotem i srebrem zużytem, jakichbądź kształtów. W myśl zaś tegoż samego artykułu, ustępu lit: b: »osoby należące do klass handlujących, a trudniące się sprzedażą złotych lub srebrnych sztabek i przedmiotów w różnnych innych przepisami dozwoływanych kształtach, obowiązane są zachowywać przepisy dotyczące stęplowania drogich kruszców, niemniej zapisywać się we właściwej księdze probierskiej, tak jak złotoicy i fabrykanci, chociażby razem prowadzili handel i innemi towarami.» W końcu Dyrekcja Mennicy przypomina, że w myśl art: 6 ustawy: »nikt nie może się trudnić wyrobami ze złota i srebra bez otrzymania na to konsensu od władzy miejscowej policyjnej na papierze stęplowym 15to-kopiejkowym, tudzież bez zapisania się, na zasadzie tego konsensu, do księgi we właściwej probierni, który to zapis do czasu zaprowadzenia probierni okręgowych dopełniać się ma w probierni głównej.» Uchybiający takowym przepisom, doprowolnie narażają się na skutki art: 42, 43, 44, 45, 48 i 56 NAJWIŻEJ zatwierdzonej ustawy o probierniach w Królestwie.— *Warszawa* d. 11 (23) Listopada 1855 r.— Dyrektor, Radca Kolejalny, *Kolakowski*.— P. o. Naczelnego Kontrolera, *Wołowski*.

Przyjechali do *Warszawy*, JJWW. Jenerałowie Lejt-nanci: *Kuszelew* z *Petersburga*, i *Burhard* z *Iwanogorodu*.

W tych dniach, to jest d. 25 b. m., uroczyste obchodzono 30-letnią służbę, JW. Piotra Hra: *Lubińskiego*, Rzecz: Radey Stanu, Prezesa Dyrekcji Szczegółowej T. K. Z. w *Warszawie*, który poczynając urzędowanie swe jako Prezes Dyrekcji Szczegółowej, w chwili zawiązania Towarzystwa, przechodząc co lat 4, przez podwójne wybory, przez lat 30 bez przerwy godnie piastuje ten Urząd. Sześciu Radców Dyrekcji Szczegółowej za wdzięczając tyle zasługi, zaprosili Mężów pierwsze godności w kraju piastujących, Prezesów Zebrań i Dyrekcji Szczegółowych innych Gubernji, obecnych Radców Komitetu Dyrekcji Głównej w *Warszawie*, tudzież b. Radców Dyrekcji Szczegółowej, którzy mieli zaszczyt pod tak szanownym Zwierzchnikiem Urząd swój sprawować, jako i całą familję szanownego Jubilata; a jakkolwiek tak wielkość zasługi jego, jak i pojęcie jej przez podejmujących Radców, dawały popęd do zaproszenia liczniejszego jeszcze grona gości, przecież czyniąc zażość pełnej skromności woli dostojnego Jubilata, ograniczyć się musieli zaproszeniem osób, które wyłącznie obecną tylko styczność mają z Instytucją Towarzystwa. W sam dzień uroczysty, bolesny cios ogarnął tak Go-

spodarzy jak i grono zaproszonych Gości. Szanowny Jubilat zapadł tak gwałtownie na zdrowiu, że nie mógł przyjąć udziału w zamierzonej uroczystości. Lecz kiedy najstarszy z Rodziny jego uproszonym został, aby miejsce nie obecnego zastępował, głębokiem uczuciem wdzięczności przejęte serce, zebrało ostatnie siły, aby ukończeniem wszystkich niepokój o zdrowie jego. Była to chwila rozrzucająca, każdy bowiem z własnych sił chętnie część byłby ofiarował, aby tym datkiem zrzęcić zwatłone siły Męża, co tyle zasług w kraju położył i co szczerem dowodem szlachetnego pojęcia o chlubnej nagrodzie jaka Mu zgotowaną była, przybył ukończeniem boleść i niepokój, i okazać ile przywiązuje ceny do skromnej Obywatelskiej nagrody. Obecny Jubilat w krótkich słowach uczczony dla wykazania zasług jego, miał sobie doręczony puchar srebrny, mieszczący dzieje 30-letniego istnienia Towarzystwa Krecz, trzysta kilkadziesiąt nazwisk tak Prezesów jako i Radców i Urzędników, których ten czas naliczył, obok jednego imienia Piotra Hr: *Zubińskiego*, co od początku aż do końca wytrwał, najwymowniejszym był głosem, który zakończony został wierszem. Gdy tak uczczony Jubilat z powodu osłabienia opuścił grono zebranych, Gospodarze podejmujący, dopełniali z kolei chętnie miłego obowiązku uczczenia zasług Mężów zaszczycających zgromadzenie, przez wnoszenie toastów za ich zdrowie, które powtarzane kilkakrotnie, do godziny 9tej przeciągnęły zebranie.

Niewłaściwie zwrócone kop: 47^{1/2}, za bilet parterowy do Teatru Rozmaitości w d. 25 b. m., złożono w Red: *Kurjera*, na światło przed statua *MATKI BOZKIEJ* przy Kościele *XX. Reformatorów*.

W dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b., o godz: 10ej z rana, odbyła zostanie w m. *Kaliszu* egzekucja wystawienia pod pręgierzem, z pozbawieniem wszelkich praw, na osobach *Walentego Wisniewskiego* v. *Siakielaka* i *Antoniego Luczak*.

Nadzwyczaj w tych dniach *przesolone* ceny, a do tego jeszcze *cukru*, wywołały niejakie rozprawy po piśmie, a to rozumie się odpowiednio usposobieniu do pióra, lub wychowaniu każdego. Że zaś do nas należy przestrzeganie samych tylko faktów, przeto wszystkie tego rodzaju płatniny żółciowe, jak niemniej dowcipki, co to lnią blaskiem przyćmionej gwiazdki, puszczamy jak zwykle i puszczaj będziemy płazem, zwłaszcza gdy takowe, więcej daleko ubliżają *uczonym*, jak *ulotnym* pismom. Donosimy zaś, iż wygórowane ceny, jak to barometr spekulacyjny wskazuje, już na pociechę konsumentów, chwiać się zaczynają.

Od kilku dni bawi w *Warszawie*, w powrocie z zagranicy do Cesarstwa, Panna *Nadzieja Bagdanoff*, b. pierwsza Tancerka Wielkiej Opery *Paryżkiej*. Mieliśmy sposobność przejrzeć kilka urywków znanego feletonisty, *Jules Janina*, w których z największemi pochwałami mówił o jej wystąpieniach, w rolach *Gizelli*, *Wivandjerki*, i t. p., i z żalem wspominał, gdy opuściwszy *Paryż*, ukazała się w *Wiedniu*. Przed pięciami dniami, ostatni raz tańczyła na scenie *Berlińskiej*. Wszystkie gazety oddają jednogłośnie sprawiedliwość tak jej mimice pełnej prawdy i uczucia, jako i tańcowi odznaczającemu się wdziękiem, lekkością i wykończe-

niem. Wiemy z pewnego źródła, że ta nowa zwolenniczka *Terpayhory*, ukaze się i na naszej scenie.

Nakładem litografii *J. Müller*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 467 b, wprost *XX. Reformatorów*, wyszły nowości muzyczne: Polka *La Mode*, ozdobiona karykaturną ryciną, skomponowana na fortepjan przez *H. Chojnackiego*; kop: 15. *Josephs Quadrilles*, skomponowane na fortepjan, i ofiarowane *W. Józefowi Stefaniemu*, Dyrektorowi Orkiestry Teatrów *Warszawskich*, przez *A. L. Tuszyńskiego*; kop: 30. Są do nabycia we wszystkich składach nót muzycznych w *Warszawie*, i w teje litografji; na prowincji zaś: u *Artza* w *Lublinie* i u *Orgelbranda* w *Wilnie*.

Znany w *Warszawie* Skład *P. Al: Jekiel*, przeniosz się z domu *W. Köhlera*, pod Nr 426, obok hotelu *Saskiego*, wkrótce otwarty tamże zostanie.

Jutro, u *P. Andrzeja Rajczaka*, w Zakładzie *Piwa Bawarskiego*, przy ulicy *Nowy-Swiat* Nr 1318, przy wybornem piwie bawarskiem z fabryki *P. Schöffera*, obok kompanji *P. Jacobi*, zagra także na trąbce i sam Solenizant, aby uprzyjemnić chwile gościom, którzy w dniu tym zbiorą się do niego.

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* przywołani zostali: po *Kom: Tymoteusz i Jafet*, *Wszyscy*, i oddzielnie *PP. Królikowski* i *Rychter* po 3-kroć; po *Kom: Panny Konopianki*, *Pani Mazurowska*, *Panna Szymanowska* i *P. Rychter*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 59, dają rs. 5 kop: 58; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 80 kop: 11, wartość kuponu kop: 64^{4/5}; za *listy zastawne IIIgo Okresu* oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 24, wartość kuponu kop: 26; za nową *Rosyjską* pożyczkę z roku 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 94 kop: 71, wartość kuponu kop: 63^{8/10}.

ANGLJA. Londyn, 23 Listop:, (wiad: telegr:).— *Times* zajmuje się przedmiotem, od dawna roztrząsanym przez podrzędne dzienniki, t. j. potrzebą bezwłocznego rozwiązania Parlamentu, w którym Izba niższa, przed trzema laty obierana, nie przedstawia wcale opinji kraju. (Ind: Belge).

BELGJA. Bruwella, 24go Listop:.— *Xiążęta Aumale* i *Joinville*, przejeżdżali wczoraj z *Anglii* przez *Belgję*, udając się pospiesznie do *Włoch*, do swej matki, *Królowej Marji-Amelji*, której stan zdrowia jest niepokojący, chociaż nie przedstawia niebezpieczeństwa.— *Dzień Śtej Cecylji*, obchodzony był świetnie przez rozliczne stowarzyszenia muzyczne *Bruwelli*. (Ind: Belge).

FRANCJA. Paryż, dnia 23go Listopada.— Pogłoski pokojem tchoące nie ustają.— *Król Sardynski* przybył dziś rano do *Paryża*, i co się niedarza zwykle, uprzedził godzinę przez *Monitora* wskazaną. Znalazł on, wysiadając z wagonu w dworcu *Paryżkim* kolei żelaznej, *Xięcia Napoleona*, który nie wyjeżdżał naprzeciw do *Lugdunu*, jak to mylnie donoszono, *Marszałka Magnan*, *Pułkownika Fleury* i t. d. *Cesarz* zszedł na dół schodów *Tuileryjskich* dla powitania swego gościa. W ogóle mało okrzyków słychać było. Przybycie zawczesne, czas pochmurny i mglisty, rzuciły nieco ciężłości na cały wjazd.— *Wiadomości wojennych* brak zupełny, chyba ta jedna, że coraz trudniej jest o lekarzy do armji *francuzkiej*, i że wkrótce

fakultety medyczne w *Montpellier* i *Strasburgu*, przesiadają pewno wykłady z powodu braku słuchaczy. — Koncerty w pałacu wystawy są ciągle dawane, ale ściągają już mniej słuchaczy, jak dwa pierwsze. Dziś było na koncercie do 10,000 osób, ale przytej liczbie ogromna sala wystawy zdawała się pustą. Wykonywano głównie utwory *F. David*. — Cudzoziemscy wystawcy zabierają swe przedmioty z wystawy, a Król *Sardyński*, będzie mógł widzieć prawie tylko wyroby *Francji* i swego kraju. — Wiadomości iż *Paul Thiers*, zaniósł sam *Xięciu Hieronimowi* 12ty tom swej *Historji Konsulatu i Cesarstwa*, była mylną. Xiążę podczas słabości *Paul Thiers*, przysyłał dowiedzieć się o jej zdrowie, a grzeczność skłoniła *P. Thiers* do podziękowania osobiście Xięciu za tę troskliwość, i złąd urosła owa pogłoska. — Król *Sardyński* przed wyjazdem z *Marsylii*, odwiedził przebywającą tam *W. Xiężnę Badeńską*. — W ratuszu *Paryżkim* czytnią już przygotowania do balu, jaki na cześć Króla *Sardyńskiego* ma być dany. Monarcha ten zwiedzi *Anglję* i *Brukselę*, a następnie przez *Bazylię*, *Genewę*, *Annency* i *Chambéry* wróci do *Turyngu*. — Cesarz oddał pod protekcję swęj małżonki, domy wychowania *Legji honorowej*, przywracając im dawną nazwę Cesarzkich domów *Napoleona*. (Ind: Bel:)

Dnia 8 b. m. z *Paryża* donoszą, iż do portu *Tutońskiego* zawinęły znouwu statki dla zabrania świeżych wojsk. (J. de St: Pet:)

HIEZPANIA. *Madryt*, 19go *Listopada*. — Dziś, jako w dzień imienia Królowej, miała miejsce ceremonja ucałowania ręki Królewskiej w pałacu. Bal wieczorem dany u dworu, był nader świetny. — Królowa kazała rozdać kilkakrotnie sygara *hawańskie* kapelom pułkowym, które wczoraj wieczorem grały pod jej oknami. — Jenerał *San-Miguel*, oprócz dowództwa *hallabardzystów*, został także *Grądem* Tej klasy i *Xięciem San-Miguel*. — Arcybiskup *Toledo* i *Patryarcha Indji*, wydaleny z *Madrytu* podczas roztrząsania spraw Kościelnych przez *Kortezy*, otrzymali pozwolenie do powrotu. (Ind: Belge).

22go *Listop:*, (wiad: telegr:). — Sprzedaż dóbr narodowych daje pomyślne wypadki. — Regularna komunikacja parowa między *Ameryką* i *Kadyxem*, rozpoczęła się 3go *Grudnia* r. b. (Ind: Belge).

ZE WSCHODU. *Konstantynopol*, 12 *Listop:*. — Komisja mająca śledzić sprawę napadu *Tunetańczyków*, już rozpoczęła swe czynności, i wkrótce je zapewne ukończy, a rada wojenna bezwzględnie rozstrzygnie o losie winowajców. *Porta* chętnie daje wszelkie zadość uczynienie *Francji* w tej sprawie. Komisja mieszana, mająca kontrolować fundusze z pożyczki *tureckiej* pochodzące, odbyła już kilkakrotne narady. Mimo to seraskierat jest ciągle niezadowolony, nie tyle z tej kontroli, ile raczej ze sposobu jej wykonywania. *Ministrowie Tureccy* przyznają, że administracja *Turecka* dopuszcza się wielu nadżyć w funduszach, ale chcą podobno ogłosić wykaz ile kosztuje utrzymanie armji *tureckich* przez lat dwa wojny. Wykaz ten dowiodłby podobno, że *Turecja* wydała mniej, aniżeli sprzymierzeni z całą ich wzorową administracją i zbytkiem bio-

rokracji. Jako fakt dość ciekawy głoszą, że *Lord Redcliffe* stara się pojednać z swym zawziętym przeciwnikiem *Mehemet-Alim*. *Wielki Lotgothet Aristarohi*, ma otrzymać pozwolenie wrócenia do *Konstantynopola*. *Admirał Bruat* ma jutro na uroczystem posłuchaniu pożegnać *Sułtana*. — Wkrótce za eskadrą *francuzką*, odpłynie pod dowództwem *Admirała Lyons*, *angielska*, która przezimuje w *Malcie*. — *Abd-el-Kader*, miał 16go b. m., odpłynąć z portu *Brussy*, *Ghemlik* zwadego, do *Bejrutu*, a ztamąd udać się do *Damaszku*. (In: Bel:)

Menskli-Ahmed Basza, dowódca dywizji *Egipskiej* w *Eupatorji*, otrzymał żadaną dymisję, a miejsce jego objął *Suleyman* Basza. — Krawiec prawego skrzydła sprzymierzonych, 6,000 ludzi liczący, zimować będzie zapewne na dolinie *Khamli*, pomiędzy *Czerną*, *Czuliuk* i *Belbekiem*. — Trzy wawozy doliny *Jajla* sprzymierzeni fortyfikują, a armja *Czernej*, jest na stopie obronnej. — Zdaje się że plan, którym *Pelissier* chciał wymanewrować *Rossjan* z *Krymu*, nie powiódł się na wszystkich punktach, i że stracono czas nieoceniony. (Jour de St: Pet:)

WŁOCHY. — Z *Turyngu* 20go b. m. donoszą, że Król *Wiktoria Emanuel*, tegoż dnia rano, pożegnawszy się z dziećmi, odjechał do *Genui*. Podczas nieobecności *Monarchy*, podpisywać będzie dekreta Xiążę *Carignan*. Z jednoczesnej podróży *PP. d'Azeglio* i *Cavour* do *Lugdunu*, na przyjęcie Króla, wnoszą o blizkiem wejściu pierwszego do gabinetu *Sardyńskiego*. (In: Bel:)

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Berski Fraa: Jene:-Major z *Odessy* nr 1265; *Chełmicki Józ*: Ob: z *Kowalki* nr 556; *Czarnowski Wikt*: Ob: z *Waliszewa* nr 1525; *Jacyna Jul*: Ob: z *Grodna* nr 625; *Kosiński Ant*: Oby: z *Lipowej*, i *Józ*: Ob: z *Ruczewa* nr 625; *X. Lewicki Stan*: *Pleban* Oby: z *Rękoraja* nr 603; *Rzewski Józ*: Ob: z *Rudna* nr 556; *Stanisławski Kazim*: Oby: z *Lęki* nr 556; *Subbotkin Wład*: Urzęd: z *Kowna* nr 625; *Strzelecki Emil* Oby: z *Lukowa* nr 625.

Przyjechali koleją żelazną: *Hartman Kar*: Kup: z *Gdańska* nr 634; *Hryniewicz Nina* Żona Rad: Dw: z *Drezna* nr 413; *Ricka Natalia* Ob: z *Drezna* nr 413; *Lysakowski Józ*: Kup: z *Prus* nr 457.

DONIESIENIA.

SKŁAD TYTUNIU, SYGAR, etc., przy ulicy *Długiej*, obok *Handlu Korzennego Wgo Lange*, nr 578, otrzymał świeży zapas praktycznie dobrej **TYNKTURY**, na wywabienie wszelkich plam, z tłustości lub czego innego pochodzących, na *Suknie*, *Materji*, *Płótnie*, i t. p., jak już w dawniejszych *Numerach* *Kurjera Warsz*: ogłoszonym było. *Tynktura* ta, jest niezawodną i całkiem swojemu celowi odpowiadającą, tylko należy dobrze uważać na Opis używania tejże, i ściśle podług niego postępować, bo jaka bądź nieskuteczność pochodzić może, jedynie tylko przez niezasosowanie się dokładnie do tegoż *Opisu*, przy używaniu. Dla lepszej wygody *PP. Kupujących*, i objaśnienia się co do sposobu używania we wszystkich przypadkach różnych plam, w ostatnim teraz *Opisie*, obserwując o tem powiedziano jest. Daną jest najumiarkowana cena, aby każdemu łatwiej było częściej kupić, a *Handel* powyższy przekonał się, że *PP. kupujący* doznawszy skuteczność, coraz więcej kupują. — Tak zawsze, tak najbardziej przy nadełującym *karnawale*, może być mnogość ubiorów tanim kosztem do porządku i czystości wprowadzona; nadmienając także, że *Tynktura* owa, *Sukien* bynajmniej nie słaży, ani nie niszczy, jak to inne podobnego rodzaju *wynalazki* czynić zwykły.

Dziś rano zima stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 2.

Dziś rano wysokość wody na *Wile* stop 1, cali 7.

TEATR WIELKI. Dziś, *Trubadur*.

TEATR ROZMAIŁOŚCI. Jutro, *Honor i Pieniądze*.